

Stanisław Biernat
Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego

Kraków, dnia 14 marca 2017 r.

Szanowna Pani
Julia Przyłębska
Prezes
Trybunału Konstytucyjnego

Szanowna Pani Prezes,

Odnosząc się do Pan próśb z 4 stycznia i 22 lutego 2017 r., dotyczących ustalenia przeze mnie okresu wykorzystania urlopu zaległego po 1 kwietnia 2017 r., pozwalam sobie zauważyć, że jest mocno wątpliwe, czy urlop taki w ogóle mi przysługuje. Zwracam uprzejmie uwagę, że wokół urlopów zaległych w praktyce narosło wiele nieporozumień. W szczególności nieporozumieniem jest to, że każdy niewykorzystany urlop jest urlopem zaległym, który pracodawca może udzielić jednostronnie.

Zgodnie z art. 168 k.p., urlop niewykorzystany w terminie ustalonym zgodnie z art. 163 k.p. należy pracownikowi udzielić najpóźniej do dnia 30 września następnego roku kalendarzowego. Z kolei art. 163 k.p. przewiduje, że urlop powinien być udzielony zgodnie z planem urlopów, a w przypadku nieustalenia tego planu, pracodawca ustala termin urlopu po porozumieniu się z pracownikiem. Porozumienie to powinno przy tym jasno wskazywać, że przedmiotem urlopu jest udzielenie urlopu zaległego.

Z powyższych przepisów wynika, że pracodawca może ustalić termin wykorzystania tzw. zaległego urlopu wypoczynkowego bez uzgodnienia z pracownikiem wyłącznie w części dotyczącej urlopu zaległego z roku poprzedniego, i to pod warunkiem, że został on udzielony na określony termin, a w konsekwencji odwołania lub przesunięcia nie doszło do jego wykorzystania (art. 164 k.p.).

Powyższe nie oznacza tego, że niezaplanowany w danym roku kalendarzowym urlop przepada. Oznacza tylko tyle, że pracodawca nie ma prawa do narzucenia jego terminu w trybie art. 168 k.p. Skoro pracodawca w ogóle nie udzielił „urlopu bieżącego”, to nie może go jednostronnie narzucić do końca września (wcześniej, do końca marca) roku kolejnego. Urlop taki może być udzielony wyłącznie w uzgodnieniu z pracownikiem, o czym pisałem

wyżej. Jeśli zaś do porozumienia z pracownikiem nie doszło, to urlop w kolejnych latach ulega stopniowemu przedawnieniu.

Uwzględniając okoliczności, że w poprzednich latach kalendarzowych terminy wykorzystania przeze mnie urlopu wypoczynkowego nie zawsze były przez pracodawcę zaplanowane lub zaplanowane w pełnym wymiarze, **należy przyjąć, że w kolejnych latach udzielano mi wyłącznie urlopów bieżących.**

Mając powyższe na uwadze uprzejmie proszę o precyzyjne rozliczenie okresów wykorzystania przeze mnie urlopów, jednak przy zachowaniu zasady, że każdy urlop w danym roku kalendarzowym zaliczany jest zawsze w pierwszej kolejności na rzecz urlopu bieżącego. Wyrażam przekonanie, że wynikiem tej analizy będzie wniosek, że znakomita większość o ile nie cały okres tzw. urlopów zaległych już się przedawnił.

Uprzejmie proszę o precyzyjną realizację mojej prośby, albowiem nie chcę w żaden sposób odbierać świadczeń mi nienależnych. Ponadto, **jako osoba wykonująca funkcje publiczną, mam obowiązek w pierwszej kolejności wykonywać swój obowiązek wobec państwa.** Tak więc powinienem wykonywać obowiązki sędziego i wiceprezesa zamiast korzystać z praw, które przy zarówno literalnej jak i funkcjonalnej wykładni prawa pracy mi nie przysługują. Sens prawa do wypoczynku jest bowiem taki, że powinien on mieć związek z wykonywaną pracą. Udzielenie skumulowanego kilkumiesięcznego urlopu jest jawnie niezgodne z jego celem, jakim jest cykliczna regeneracja sił pracownika w każdym roku kalendarzowym.

Wykładnia prawa, której skutkiem jest faktyczna nieprzedawnialność urlopów wypoczynkowych jest niezgodna z zasadą proporcjonalności i subsydiarności.

W tych okolicznościach wyrażam przekonanie, że **powinnością Pani Prezes, jako osoby która ma obowiązek dbać zarówno o standardy prawne jak i majątek publiczny jest ponowne przeliczenie mojego urlopu według zasad wyżej opisanych. Dopiero wtedy będzie można ustalić, czy rzeczywiście przysługuje mi jeszcze jakikolwiek tzw. urlop zaległy.**

Równocześnie uprzejmie informuję, że urlop, na którym obecnie przebywam musi być zaliczony w wymiarze 19 dni na poczet urlopu bieżącego, albowiem w tym zakresie pracodawca ma prawo do jednostronnego podejmowania co do ustalenia jego terminu decyzji, po uprzednim porozumieniu z pracownikiem. Przypominam, że zwrot „po porozumieniu” w prawie pracy rozumiany jest jako „po konsultacji”. Pominąwszy to, czy taka konsultacja się odbyła, nie składam jednak do tego żadnych zastrzeżeń. Pozostała część urlopu, której w kontekście powyższej wykładni pracodawca nie miał prawa udzielić jednostronnie, proszę

zaliczyć na poczet urlopów niewykorzystanych z ostatnich czterech lub trzech, w zależności od przyjętej przez Panią Prezes wykładni co do terminów rozpoczęcia biegu przedawnienia.

Wyrażam przy tym przekonanie, że łączy nas dbałość o środki publiczne, co oznacza, że Pani Prezes nie będzie udzielała mi nienależnego urlopu, w czasie którego sędzia niewykonyjący obowiązków, wbrew swej woli, pobiera wynagrodzenie, ani wypłacała nienależnego ekwiwalentu.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, uprzejmie deklaruję stanowczy zamiar rozpoczęcia pełnienia funkcji w Trybunale od 1 kwietnia 2017 r. Do prośby Pani Prezes co do tzw. urlopów zaległych odniosę się zatem po otrzymaniu poprawnego rozliczenia nieprzedawnionego urlopu, o ile takie w ogóle będą.

/Stanisław Biernat/